

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Przesłano z Berlina d. 6. Lipca 1854 o godzinie 1 min. 27 po południu.

Odebrano w Poznaniu d. 6. Lipca 1854 o godzin. 2 min. 15 po południu.

Wiedeń w Czwartek dnia 6. Lipca. — Górczakow przybył tu wczora wieczorem. Przywozi odpowiedź niezadowolającą. Ogłoszono pożyczkę dobrowolną. Maximum 500, minimum 350. Podpisywanie się na nią rozpocznie się d. 24 b. m. Składanie pieniędzy odbywać się ma przez lat kilka.

Telegraficzne wiadomości.

Kopenhaga, dn. 4. Lipca. Parowiec przybył tu w tej chwili z wiadomością, że oddział angielskiej floty bombardował powtórnie Bomarsuod dn. 26. i 27. z. m. i że w skutek tego bombardowania szance fortecy znacznie ucierpiały i wszystkie magazyny Rosyanie opuścili.

Bergen, dn. 30. Czerwca. Z floty połączonej, przeznaczonej na białe morze, która się zgromadza około Hammerfest, przybyły tu trzy angielskie okręty wojenne i dwie francuzkie parowe fregaty.

Triest, dn. 5. Lipca. Parowiec z Konstantynopola przybył tu i przywozi wiadomości dochodzące aż do dn. 26. p. m. Według nich książę Napoleon i generał Saint Arnaud udali się do Warny. Część floty rosyjskiej opuściła Sewastopol i dawała ognia do krążących parowców mocarstw zachodnich. Uszkodzony parowiec Fourious powrócił.

Tymże parowcem odebrano wiadomość z Aten z dn. 20. Według nich sekretarz prywatny króla pan Wendland wyjechał za urlopem. Chadi-Petros opuścił Kabambakę i zbliża się do Lamii. Powstanie w Tesalii upadło.

Z Smyrny donoszą, że rozboje na morzu zageściły się i że wciąż wojska francuzkie przybywają.

Madryt, dn. 3. Lipca. Spodziewają się wzmocnień wojska. Powstańcy znajdują się w Aranjuez.

Berlin, d. 6. Lipca. — J. k. w. książę Karól pruski wyjechał ztąd w okolicę Renu.

Berlin, dn. 4. Lipca. — Gaz. wrocławska porównywa konwencję austriacko-turecką z dn. 14. Czerwca, z konwencją prusko-austriacką z dn. 20. Kwietnia i powiada, że rząd pruski przy zawieraniu konwencji berlińskiej, nie miał zamiaru wypowiedzenia wojny Rosyi, tylko chciał jeszcze raz uczynić przedstawienie Rosyi, aby zaniechała swoich zamiarów przeciw Turcyi i zagwarantować nietykalność swojego terytorium, wówczas tylko zastrzegł wystąpienie czynne przeciw Rosyi, gdyby ta chciała wcielić księstwa naddunajskie do swego państwa lub uderzyć na Balkan. Owoż były granice ściśle wytknięte konwencją berlińską. Upowszechnia się tymczasem zdanie, że Austria nie dotrzymuje tych granic, owszem przekracza konwencją z d. 20. Kwietnia i uwolnienia przez to Prusy do obowiązku udziału w jej wystąpieniu czynnym. Zachodzi pytanie, czyli zamierzone wkroczenie Austriaków do księstw naddunajskich jest wystąpieniem zaczepnem przeciw Rosyi. W każdym przypadku Austria działa poza konwencją berlińską, ponieważ przypadki nią przewidziane nie nastąpiły, a Austria już czynnie chce wystąpić. Prusy więc są wolne od obowiązku współudziału. Austria wyraźnie oświadczyła w konwencji zawartej z Turcyą, że jeżeli Rosyanie nie ustąpią dobrowolnie z księstw, natenczas ich wojska austriackie ztamtać wyrugują. Czyliż to nie są kroki zaczepne, przeciw Rosyi, na które zezwoliły Anglia i Francya. Co większa, nawet obsadzenie księstw przez Austrią bez uderzenia na Rosyjan, już jest aktem nieprzyjacielskim, bo nim rozdierają się traktaty turecko-rosyjskie, ponieważ Rosyi tylko to prawo służy obsadzania księstw wojskiem swoim. Jednym słowem wystąpienie obecne Austrii uważają tu za zerwanie konwencji berlińskiej z dnia 20. Kwietnia. Nawet Austria nie uwiadomiła Pruss o zamierzonym układzie z Turcyą, chociaż była obowiązana to uczynić w skutek konwencji berlińskiej. Od tej chwili występuje Austria na karb własny, bez oglądania się na granice wytknięte wyraźnie konwencją berlińską. Sądzymy, że Prusy się ściśle trzymać będą granic tych, i zapewne nie usłuchają wezwania austriackiego do obsadzenia rychłego okolic Krakowa.

Poludniowy teatr wojny.

Z Orsowy donoszą pod dniem 1. Lipca, że Rosyianie rozpoczęli odwrot z Dobruczy, ale Multan nie myślą opuścić. Z Wołoszczyzny zaś ustępować będą w miarę pochodu Austriaków naprzód.

— Omer basza wydał w dniu 25. Czerwca rozkaz do wszystkich kome-

nantów fortec naddunajskich, aby swe siły zbyteczne wysłali w kierunku Silistryi, z kądem popierane będą ruchy przeciw Rosyjanom w Dobruczy. Sądzą, że Rosyianie bronić się będą w Hirsowie, Maczynie, Izackczy i Tulczy.

— Turecka flotylla na Dunaju zbiera się od dnia 26. b. m. pod Turtukajem i ma w dniu 1. Lipca równocześnie rozpocząć działania przeciw rosyjskiej flotylli dunajowej, z flotą połączoną mocarstw zachodnich.

Bukarest, 26. Czerwca. — Wczora zrana udali się wielcy bojarowie pod przewodnictwem metropolity do barona Budberga, aby się zapytać, czyli wołoska milicya, jak niesie pogłoska, będzie zmuszona ruszyć z kraju za Rosyjanami. Generał Budberg oświadczył, że rząd rosyjski niema tego zamiaru, że nawet nie wie o ustąpieniu Rosyan ze stolicy wołoskiej. Bojarowie pokłonili się i odesli, każdy w przekonaniu, że w tem, co słyszeli tylko pół prawdy się zawiera. — Od piątku do dnia dzisiejszego było ustawionych 400 wozów chlopińskich besarabskich na ulicy francuskiej, na placu św. Demetriusza, tudzież na placu i ulicy Kurteweke, na które składano piki, kosy, haki, szufle i t. d. Rosyianie wywożą to wszystko do Multan. Milicya wołoska postanowiła pozostać w kraju i generał naczelny tej milicyi, zowiący się spatas, wielki ban Cheresku, udał się do ks. Górczakowa do Kalarasza z oświadczeniem, że cała milicya wołoska wzbrania się ruszyć z armią rosyjską poza granice wołoskie.

Azyatycki teatr wojny. — Times zamieszcza list z dnia 20. Maja z obozu pod Karsem. Wciąż przybywają nowe posiłki z głębi Azji do tego obozu tureckiego, między którymi odznacza się piechota z Damaszku. Za kilka dni będzie w Karsie 25,000 wojska zdanego do boju. Ochotnicy nie żądają żołdu, przestają na dostarczaniej im żywności. Ludzie ci są wytrwali, cierpliwi, porządni i posłuszni. Prości żołnierze są waleczni i przedsiębiorczy, ale oficerowie leniwi, bez nauki i tchórze. W ostatnich dniach przeszło do Turków 30 dezertersów rosyjskich, oni powiadali, że Rosyjan około Aleksandropolu niemasz więcej, jak 10,000.

Ostatni list w Timesie zamieszczony z Azji jest z d. 1 Czerwca. Opisuje w nich korespondent generałów tureckich w tym obozie pod Karsem: 1) Mustafa Zerif basza, naczelny wódz (muszir) armii i gubernator Karsu, przed kilku laty jeszcze sekretarz w biurze jednym, nigdy pułkiem niedowodził, niezna taktyki i strategii, zawdzięcza swe wyniesienie pewnym usługom, o których delikatność niepozwała wspominać. 2) Abdul Kerim basza, ferik czyli generał dywizyi, znany z klęsk poniesionych w Syrii od pokoleń arabskich. 3) Churszyd basza (generał Guyon) ferik i drugi dowódzca, szef sztabu generalnego. 4) Zirri basza, ferik, dowódzca baszibozuków stojących na czatach. 5) Hussein basza, ferik, dowódzca kawalerji. 6) Tahir basza, czyli generał brygady, dowódzca artylerji, był przez 4 lata w Wolwich, mówi dobrze po angielsku. 7) Ferhad basza, liwa (jen. Stein), oficer utalentowany, 8) Kermety Izmail basza (Węgier) liwa, dowódzca baszibozuków nad Arpaczajem. 9) Szalin basza (generał Breański) i 10) Aslam basza (generał Bystrzanowski), obaj Polacy i generałowie brygad, bez komendy, ale zasiadają w radzie wojennej czyli w medglis.

Królestwo polskie.

Z Królestwa Polskiego, 27 Czerwca. — Donosilem wam, iż oprócz kilku pułków jazdy, cały drugi korpus piechoty opuścił gubernię lubelską i pociągnął przez Wołyń na Podole. Otoż niedawno jedna dywizya piechoty tegoż korpusu wróciła z za Buga, i znów rozłożyła się w lubelskiem. Sztab pierwszjej jej brygady stoi w Lublinie, drugiej w Zamościu. Nadto nadciągnęło w te okolice z głębi Rosyi 6000 jazdy nieregularnej, dzikich Baszkierów, Kirgizów i Kozaków. W okolicy Lublina rozkwaterowany jest także pułk strzelców celnych, rekrutowany z myśliwskiej ludności borów litewskich, a uzbrojony sztuccami z Liège. W Warszawie, prócz zwykłej załogi i 2ch pułków grenadyerów, znajduje się obecnie kilkanaście batalionów rezerwowych należących do pułków pierwszego i drugiego korpusu piechoty; rezerwy te nadeszły po większej części z Kullandy i Infant. Z Kiele wyruszyło przed dwoma dniami kilka sotni kozaków wraz z baterją lekko-konną, ciągnąc ku Częstochowie. Gromadzenie licznych wojsk na Podolu i Pobereżu trwa ciągle. Widzi się, iż ks. Paskiewicz raniony został przy oblężeniu Silistryi, rozbiegły się szybko po całej Rosyi, szczególniej w wojsku, i wielkie a przykre sprawiły wrażenie. Osoby wyżej stojące lub ukształcone wiedzą mniej więcej dobrze co się dzieje na teatrze wojny i za granicami Rosyi. Lecz w większej części publiczności pozbawionej gazet zagranicznych a niewierzającej słusznym dziennikom warszawskim i petersburgskim, mogącym umieszczać jedynie wiadomości polityczne zakreszone w gazetach zagranicznych przez komitet cenzury lub przez tenże podane, — krążą najrozmaitsze i najdzi-

wacniejsze wieści. I tak niedawno biegła wiadomość, że Francuzi i Turcy szturmują już do Kamieńca podolskiego... Podobnego rodzaju wieści przebiegają codziennie Polskę. Dzienniki warszawskie jeszcze ściślej podlegają cenzurze jak petersburskie i moskiewskie; Północna Pszczoła najwięcej sobie pozwalać może. Nie wszystkie w niej nawet zamieszczone wiadomości, wolno jest przedrukowywać dziennikom warszawskim.

Lecz również gazety niemieckie błędnie podają wiadomości z Rosyi i Polski. Niedawno czytalem w Lloydzie umyślnie może przez cenzurę przepuszczone podanie, aby osłabić wiarę w też dzienniki, iż w Lubelskiem zgromadzone są tłumy pospolitego ruszenia i tysiące kosynierów! Wiadomość ta zapewne z następującego urosła zdarzenia. Gdy przed miesiącem głód ucisnął ludność wiejską w gub. lubelskiej, tłumy włościan z dóbr rządowych i donacyjnych szły do naczelników powiatu i gubernatora z prośbą, o zapomoge. Rząd chcąc podać im sposobność zarobkowania, ogłosił, iż potrzebuje kosarzy do koszenia łąk ukraińskich i na wybrzeżach Czarnego Morza położonych, i każdemu włościaninowi tam udającemu się, płacić będzie po pół rubla dziennie przez czas podróży i roboty. Przeszło 1000 włościan opatrzonych kosami, niezrażonych stumilową blisko drogą, zgłosiło się do rządu i ruszyło na Ukrainę i nad Czarne Morze. Otoż to owe tłumy pospolitego ruszenia i kosynierów zgromadzone w celu obrony państwa przeciw Turcy i Austryi! Gdy przeciwnie ten 1000 kosarzy daleko jest śmielszy, bo otworzą nie obronną lecz zaczepną wojnę przeciw nieprzeliczonym trawom ukraińskim i ich skaczącym i pelzającym mieszkańcom; w istocie zaś przysposobi siano dla jazdy.

Ceny zboża w lubelskiem znacznie zniżyły się z powodu sprowadzenia przez kupców kilkunastu tysięcy czwartki (czwartka ma 56 garncy polskich) zboża z Odessy i południowej Rosyi. Przed czterema tygodniami płacono korzec żyta lub pszenicy do 500 złp., dziś sprzedają pszenicę po 40, żyto po 35, owses po 15 złp.

Pobór wojskowy trzeci już w ciągu dwunastu miesięcy, nastąpi w pierwszych dniach Lipca. Odbędzie się zaś, jak zwykle w całej Polsce jednej nocy. Wszystkie czynności przedpoborowe już ukończono. (Czas.)

Rossya.

W najwyższym ukazie wydanym dnia 8. Czerwca r. b. na imię pana ministra skarbu, wyrażono:

„Dla zasilenia skarbu państwa, z powodu obecnych okoliczności, upoważniliśmy was, zgodnie z przedstawieniem waszem, zawrzeć za pośrednictwem domu handlowego naszego bankiera, radcy stanu barona Stieglitz, w Petersburgu, pożyczkę 50 milionów rubli srebrem, na warunkach przez nas zatwierdzonych, rozkazujemy wam uczynić następujące rozporządzenie:

1. Pożyczkę tę wnieść do księgi długów państwa pod nazwą piątej 5pr. pożyczki.

2) Bilety komisji umorzenia długów państwa na tę pożyczkę, wypuścić na tę sumę 500, 1000, 2000, 3000, 4000 i 5000 rubli sr. każdy.

3) Od biletów tych opłacać po 5 proc. rocznie poczynając od 1. Kwietnia r. b. Do każdego biletu dołączyć 20 kuponów, dla otrzymywania, za ich złożeniem, przypadających w oznaczonym terminie procentów.

4) Wyplątę takowych procentów uskutecznić w St. Petersburgu, komisya umorzenia długów, za każde upłynione półrocze od 1. Kwietnia do 1. Czerwca, i od 1. Października do 1. Grudnia.

5) Po upływie pierwszego dziesięciolecia pożyczki, do biletów, mających pozostawać w obiegu, wydać nowe kupony.

6) Umorzenie tej pożyczki rozpocząć od 1857 r., na ten cel wyznaczyć oddzielny, nie połączony z innymi pożyczkami, fundusz umorzenia, który ma dawać corocznie dwa procent nominalnego kapitału pożyczki. Fundusz ten, który powiększać się będzie w następstwie dodaniem procentów jakie przypadają od biletów wykupionych, ma być obracany na wykupywanie biletów według kursu, dopóty, póki nie podniosą się wyżej nominalnej ich wartości, to jest wyżej pari. Po upływie zaś lat dwudziestu, a mianowicie od 1874 r., rząd zachowuje sobie prawo uiścić zapłatę za pozostałe w obiegu bilety tej pożyczki po ich cenie nominalnej.

Naoryginał własną J. C. Mci ręką podpisano:

Peterhof, d. 8. Czerwca.

Mikołaj.

Oddział generał adjutanta Putiatina.

Generał adjutant Putiatin donosi, pod datą 11 Marca r. b., z portu Manilskiego, iż opuścił Nangasaki 24 Stycznia (5 Lutego) ze statkami powierzono mu oddziału, w celu udania się do Manilli, przyczem szkuna »Wostok« otrzymała szczególne zlecenie z przeznaczeniem do Schangai. Po drodze oddział wstępował do wysp Linkiu, dla połączenia się ze szkuną w porcie Napakiang, ztąd ją wysłano dla obejrzenia wyspy Borodino. Oddział przybył szczęśliwie do Manilli 16/28 Lutego i z nim połączyła się szkuna »Wostok«, ukończywszy opis zwiedzonych przez nią wysp. Podług zakomunikowanych przez generał adjutanta Putiatina wiadomości, wyspy Linkiu ogłoszone są jako zajęte przez Amerykanów, z powodu, iż Japończycy nie uczynili zadość niektórym ich pretensjom, a port Napakiang, na którym powiewa flaga Stanów Zjednoczonych, wyznaczony jest na punkt zebrań się eskadry, oraz skład węgla kamiennego i innych zapasów. Eskadra Amerykańska, złożona z 3ch parostatków, 3 korwet i transportu odplynęła z Napakiang do Jeddo na trzy dni przed przybyciem naszego oddziału. Jen. adj. Putiatin, zaopatrzwszy się w taką ilość żywności, na jaką tylko miejsca stało, i naładowawszy oprócz tego transport »Ks. Menszykow« prowizyę 4-miesięczną, zamierzał opuścić Manillę 11 Marca. Według doniesienia jen., na wszystkich statkach, oddział jego znajduje się w stanie zupełnie zadowolającym, liczba chorych wynosi tylko 4 ludzi.

Francya.

Paryż, d. 2. Lipca. — Monitor donosi: dzienniki rosyjskie chcąc ukryć opinią publiczną Europy o polityce rządu rosyjskiego, twierdzą, że papież Pius IX. wcale się nie tai z zyczliwością powodzenia broni cesarza Mikołaja. Natomiast chcemy tylko przypomnieć, że kiedy ojciec święty wspomniął przed dwoma niespełna miesiącami o rządzie tureckim z powodu unitów armeńskich, wyrzekł bardzo pochlebne zdanie o sultanie. Przy nowszej sposobności, w rocznicę swego wstąpienia na tron papieski, gdy odbierał powinszowanie ze strony posła cesarza Francuzów, powtórzył zaręczenie swego udziału,

z jakim postępuje za każdym krokiem rządu francuzkiego i wynurzył nadzieję, że wojna wschodnia pomyślnie się ukończy. Uczucia rzymskiej kuryi nie mogły być wątpliwe w kwestyi takiej, w której moralność polityka znajdują się zgodzie; jeżeli prasa rosyjska uważa za rzecz potrzebną wypaczać fakta w interesie swjej sprawy, powinna przynajmniej postarać się o nadanie większego prawdopodobieństwa swoim orzeczeniom.

— Dekret z 11. Sierpnia 1850, organizujący specjalną szkołę wojskową, ograniczył liczbę uczni na 600. Nowy dekret w dzisiejszym Monitorze stanowi, że ponieważ okoliczności wojny wymagają pomnożenia sił wojennych, przeto ową liczbę 600 przekroczyć należy, a minister ustanowi liczbę uczni mających być przyjmowanymi w miarę potrzeby służby.

— Dekret reorganizujący wielką operę znajduje się dziś w Monitorze. Wielka opera zostawać będzie pod zarządkiem od 1. Lipca cesarskiej listy cywilnej i będzie ku temu celowi podlegała kontroli ministra domu cesarskiego, który wyznaczył stałą komisya, złożoną z panów Troplong, Barocha, hr. Bacciochi, Rouhera, hr. Mornego, Chaix-d'Est-Ange i jeneralnego sekretarza Gautier; komisya ta będzie pod jego przewodnictwem rozwiązywała wszystkie kwestye dotyczące sztuki i pomysłności opery. Tę komisji oddano naprzód zbadanie położenia opery. W skutek jego sprawozdania, nastąpiła reorganizacja. Inny dekret mianuje pana Roqueplana dyrektorem zreorganizowanej opery.

— Dziś nie nadeszły listy i gazety z Madrytu, z dnia 28. Lipca.

— Pewna młoda Francuzka, która wynalazła łatwy sposób do wyczenia się w krótkim czasie dobrze jeździć na koniu i sposób ten zastosowała do prędkiego wyszkolenia rekrutów i koni nieujeżdżonych, wróciła w tych dniach z Rosyi, z powodu wybuchłej wojny. Metodę swą udzieliła rządowi pruskiemu, austriackiemu i rosyjskiemu. Cesarz rosyjski podarował jej oprócz wynagrodzenia, kosztowne naramiennice. Administracya wojskowa oddała pod jej rozporządzenie konie i ludzi, z którymi ma czynić tu doświadczenia pod okiem oficera od kawaleryi. Próba zupełnie się udała.

— Sultán podarował pocie Barthelemy tabakierką z brylantami za poezya pod tytułem: Zbombardowanie Odessy, drwiącą z Rosyan. Poezya tę umieścił Constitutionel.

— Po lazaretach wojskowych pełnią teraz służbę lekarze cywilni, ponieważ wojskowi wyszli z wojskiem na wschód.

— Według jednego dziennika tulońskiego, czwarta eskadra na to jest przeznaczoną, aby z niej były wysyłane okręty do flot na morzu bałtyckim lub czarnem, gdyby były przymuszone wracać do portów z jakiegokolwiek powodów. Tym sposobem chcą floty utrzymać w komplecie obecnym.

— Z Tulonu i Cherbourg'a donoszą, że wkrótce ztamtąd odplynie 8 okrętów wojennych niższego rzędu do Konstantynopola, Grecyi, na morze bałtyckie i białe.

— Rząd zajmuje się organizacją ministerstwa spraw wewnętrznych i zmianami w administracyi. Pan Billault zawdzięczający swe wyniesienie księciu Hieronimowi, nie chce zatrzymać wyższych urzędników swego poprzednika, a na jeneralnego sekretarza zaproponował pana Monceaux. Rozpoczęte roboty względem prefektur pod Persignym dalej prowadzi. Prezesem ciała tymczasowym mianowanym jest pan Schneider. Pan Drouin de l'Huys napisał do pana Lagueronniera bardzo pochlebny list, z powodu ostatniego jego artykułu zamieszczonego w Constitutionelu. Artykuł ten nie osobił przyjeździe w Paryżu.

— Wszędzie, gdzie tylko znajdują się dworce kolei żelaznej, ćwiczą się wojska w wsiadaniu na wagony. Przed kilku dniami sprowadzono piechotę z doboszami i muzyką do dworca kolei żelaznej w Valenciennes i rozkazano im wsiadać natychmiast na wozy. Doświadczenie zupełnie się udało.

— Wiadomość nadesłana z Madrytu przed dwoma dniami, że tam się zanosi na rewolucyę, bardzo nieprzyjemne uczyniła wrażenie na dworze naszym. Sprawozdania agentów dyplomatycznych w tej mierze bardzo niepokoją. Według nich panuje w całej Hiszpanii wielkie wzburzenie umysłów. Wszędzie okazują niezadowolenie i armia podziela je w wielkiej części. Powszechnie poruszenie staje się nieuchronnem. Jeżeli co wzbudza największą obawę, to ta okoliczność, że powstańcy tym razem nie przeciw samym ministrom godzą, ale nawet przeciw królowej, którą chcą tronu pozbawić, a na nim osadzić księżnę Montpensier.

— Z Wiednia nie mamy nowszych wiadomości. Tu dzielają przekonanie, że Rosya nie ustąpi i z tego względu dadzą się wytłumaczyć ruchy wojska rosyjskiego nad Dunajem przeciw Austryi. Małeńki artykuł w dzisiejszym Monitorze ma o tyle znaczenie, że zbija wszystkie pogłoski pokojowe z dni ostatnich czternastu.

Kor. (Cz.) Paryż, d. 24. Czerwca. — Wczorajszy artykuł Debatów o polityce Austryi w sprawie wschodniej jest wierniejszy niż pierwszy. Debaty musiały wyznać, że choćby Rosya ustąpiła, granice jej nie mogłyby pozostać nienaruszone, że straciłaby ujście Dunaju i protektorat jej nad Mołdo Wołoszczyzną, Serbią, Czarnogórą i t. d. zostałby przeniesiony na Austryę. Idzie teraz o to, czy takie korzyści odniesione przez Austryę, mogą się obejść bez oddalenia Rosyi od wnętrza Europy. Lord Clarendon wyjaśnił nieco myśli Anglii i Francyi w tym względzie, ale rzecz ta zawisa zawsze od Austryi i wypadków wojennych. Austrya ma do odegrania wielką i dobroczynną rolę tak dla siebie i Europy jak dla katolicyzmu, i mamy nadzieję, że rolę tę zrozumie i onej podoba. Mowa lorda Aberdeen wzbudziła w Londynie obawę, aby pokój z Rosyą nie był zrobiony na niedość korzystnych warunkach. Pod wpływem tej obawy, p. Layard zapowiedział interpelacyę w parlamencie na przyszły czwartek, w której ma wezwać izbę do oświadczenia, że nie pokłada zaufania w szefie gabinetu. Cesarz Mikołaj znajduje się w położeniu, w którym honor korony i dobro ojczyzny wymaga abdykacyi. Paryż wierzy w możebność abdykacyi i twierdzi, że król pruski podjął się wystawić jej konieczność (?). Wrażenie jakie sprawiło roztrącenie się potęgi rosyjskiej o mury Sylistryi nie ustało jeszcze w Paryżu. Wrażenie to było ogromne.

Francya i Anglia nie rachując na ustąpienie Rosyi i abdykacyę cesarza Mikołaja, posyłają wojska do Turcyi. Mocarstwa te mają zamiar wziąć Sewastopol i znieść jego mury, aby tym sposobem wolność żeglugi na morzu Czarnem zapewnić. W tym tygodniu wypłynęło z Tulonu parę pułków pie-

choty i trzy kompanie artylerii morskiej. Francya bierze na swój zółd 6000 baszybozuków, których urządzi i któremi dowodzić będzie generał Jussuf, przy pomocy majora Magnan i kapitana Dupreuil. Anglia ma wziąć na swój zółd podobną liczbę baszybozuków, przekonana, że z nich wielką korzyść wyciągnie. Jest to niesforne, ale najdzielniejszy żołnierz turecki, przypominający dawnych janczarów. Francya i Anglia osadzają się coraz wygodniej na morzach Bałtyckim i Czarnym. Niedawno wysłały na te morza parowce z warsztatami mogaćmi reparaować statki; teraz wysyłają parowce, mogące zemieć dziennie 2000 cetn. zboża i w suchary je przemienić. Artylerya francuzka w Metz robi próby świeżo wynalezionych a ogromnych rac kongrewskich.

Examiner scharakteryzował trafnie dzisiejszą wojnę i politykę Europy. Rosya, mówi, nie spodziewała się wojny, bo nie sądziła, aby Anglia obciążona olbrzymim długiem, jej się podjęła, i aby Napoleon III, świeży na tronie, mógł wystawić się na zniżenie giełdy, która mu dała tytuł przyjaciół. Anglia lękała się, aby Napoleon III. nie wszedł w tradycje dynastyczne Napoleona I. Ale Napoleon III. omylił tak Rosyą jak Anglią. Miał on dosyć śmiałości wystawić się na chwilowy spadek giełdy i miał dosyć rozumu, że nie wszedł w tradycje dynastycznej. Jest on dobrze z Belgją, Piemontem, a nawet Neapolem; broni rządu konstytucyjnego w Atenach i nie daje poparcia partyi absolutnej w Hiszpanii. Burboni, dodaje Examiner, wzięli się z Rosyą dla polityki dynastycznej i chęci przywrócenia dawnego despotyzmu we Francji; L. Filip, z pobudki dynastycznej, wplątał się w sprawę hiszpańską. Napoleon III. tego wszystkiego nie czyni i ma na widoku sam interes Europy.

W tych dniach przybyli do Paryża brat i synowiec Omera baszy. Ostatni ma wejść do jednej ze szkół wojskowych we Francji. Marszałek Vaillant przyjął ich uprzejmie i ofiarował im wszelkie usługi. W tych dniach przybył także do Paryża z Sycylii, brat sławnego szewca Sakoskiego z Palais Royal. Urodził się on we Francji r. 1780 i był Francuzem, ale służył w polskich Chevaux légiers. Dostawczy się do niewoli po bitwie pod Lipskiem posłany był na Syberyą i dopiero teraz mógł do swej ojczyzny powrócić.

P. S. Mówią, że Francya i Anglia ofiarowały Austrii protektorat nad Moldo Wołoszczyzną i że jeżeli Rosya na to przystanie, pokój może być zawarty.

Anglia.

Londyn, d. 30. Czerwca. — Daily News powiada, że odpowiedź lorda John Russla na interpellacyę lorda D. Stuarta nie jest dostateczną. Trudno przypuścić, aby sultan zawarł konwencyę z Austryą bez poradzenia się posła angielskiego. Zapewneby jej Abdul Medszid nie podpisał, gdyby przeciw niej wystąpił lord de Redcliffe. Trzeba więc angielski gabinet poczytywać za odpowiedzialny, za skutki z tej konwencyi mogące wypłynąć. Lord John starał się odeprzeć odpowiedzialność uwagą, że Anglii konwencya ta nie dotyczy. Z tego powodu nieotrzymał dotąd urzędowego odpisu tej konwencyi, ale ją jednak chwali. Jeżeli natomiast zgadza się z prawdą, że konwencya ta zawartą została wbrew zdania mocarstw zachodnich, natenczas Austrya wyprzedziła o wiele sprzymierzeńców zachodnich, którym nieczyni zaszczytu ta nieprzeznaczona i powolność.

— Wczora rostrzygnęła admiralicya sprawę 7 okrętów rosyjskich i uznała je za prawne przyzy.

— Z Helsingöru piszą pod dniem 23. Czerwca, że trzy jachty rosyjskie ze smolą zabrali Angliacy na zatoce fińskiej i je spalili. Admiralicya wydała rozkaz, aby okręt liniowy o 90 armatach Exmouth, będący na warszacie w Devonport 12. Lipca został spuszczoney na morze. Król portugalski, książę Oporto i wiele dostojnych osób będzie na tej uroczystości. Szrubowiec „Hannibal” o 90 armatach jutro z Serres wypłynie do Leith, celem zabrania na swój pokład osady, wynoszącej 950 ludzi.

Izba wyższa. Posiedzenie 29. Czerwca. — W skutek wniosku, aby się izba zamieniła w komisya, celem obradowania nad bilem kanadyjskim izby prawodawczej, wstaje lord Derby i żąda, aby obrady nad tym bilem odroczone do trzech miesięcy. Przeciw temu wnioskowi lorda Derby było głosów 63, a więc przepadł większością głosów 24 i izba odbyła posiedzenie w komisji, na którym przyjęto wszystkie punkta bilu bez zmiany.

Izba niższa. Posiedzenie 29. Czerwca. — Lord D. Stuart zapytuje lorda J. Russla, czyli między Austryą a portą stanął traktat względem obsadzenia księstwa naddunajskich przez wojska austriackie i dalej, jeżeli odpowiedź otrzyma potwierdzającą, zapytuje, czyli ten traktat został udzielony rządowi angielskiemu i czyli w tym przypadku będzie izbie przedłożony. Życzy sobie także dowiedzieć się, czyli upowszechniona pogłoska o przyjęciu wezwania austriackiego przez cesarza rosyjskiego, zgadza się z prawdą i czyli rząd ma wiadomość, iż Rosyanie cofnęli się z nad Dunaju w skutek zawartego układu między Austryą i Turcyą. Lord John Russel odpowiada: na pierwsze zapytanie mojego sz. przyjaciela mogę oświadczyć, że rząd odebrał wiadomość o podpisaniu traktatu między Austryą i wysoką portą, według którego wojska austriackie obsadzą księstwa bez względu czyli Rosyanie dobrowolnie opuszczają je lub nie. Jeżeli Rosya dobrowolnie opuści księstwa, natenczas austriackie wojsko je obsadzi, a jeżeli Rosya je nie opuści, natenczas austriackie wojska wejdą, celem wyrugowania z nich Rosyan. To jest treść tego traktatu. Rząd nieotrzymał jeszcze urzędowego odpisu owego traktatu i niemożę powiedzieć, kiedy go będę mógł przedłożyć izbie. Co się tyczy drugiego pytania, czyli cesarz rosyjski przyjął ultimatum austriackie, w tej mierze nieodebrałszy dotąd żadnej urzędowej wiadomości. Ostatnim razem, kiedym się widział z posłem austriackim, powiedział mi, że jeszcze odpowiedź nie nadeszła z Petersburga, czyli później nadeszła, tego niewiem. Layard zapytuje, czyli lord John Russel niema nic do nadmienia przeciw przedłożeniu depezy lorda Aberdeena, dotyczącej traktatu adrianopolskiego. Lord John Russel odpowiada, że jeżeli podobny wniosek zostanie przedłożony, Lord John Russel niema nic przeciw temu do nadmienia. Layard więc zapowiada natenczas niema nic przeciw temu do nadmienia. Layard więc zapowiada podobny wniosek za dni kilka. Sir James Graham odczytuje wyciąg z depezy Sir Karola Napiera, z którego się pokazuje, że zburzono okrętów rosyjskich na morzu i po warsztatach mających razem 11,000 beczek objemu a własności rosyjskiej zniszczono wartości 4—500,000 funtów szt. Starano się iłemożności o rozróżnianie własności prywatnej od publicznej, jeżeli się cza-

sem pomyłono, to trudno podczas wojny. Lord D. Stuart zwraca uwagę izby na zmianę w ministerstwie. Gani, że wprowadzono do gabinetu Sir G. Greya, gani urządzenie departamentu wojny. Zdaje mu się, iż rząd umyślnie wybiera ludzi niewłaściwych i stawia ich w niewłaściwym miejscu. Powzechnie sądzono w Anglii, że lord Palmerston stanie u steru ministerstwa wojny, jako najzdolniejszy do tego wydziału. Niestety, zawiedzione zostały nadzieje narodu w tej mierze. Pochwały sypane Palmerstonowi zawierały suche razy na Aberdeena.

Hiszpania.

Monitor paryzki potwierdza wiadomość z Madrytu temi słowy: telegraficzna depeza z Madrytu z dnia 29. Czerwca donosi, że generał O'Donnell stanął na czele dwóch zbuntowanych pułków, które wyszły do Aragonii. Królowa wróciła d. 28. Czerwca z prezesem ministerstwa do Madrytu. Stolica była spokojna.

— Według prywatnej depezy nadesłanej z Madrytu z d. 30. Czerwca, powstała znaczna massa kawaleryi w dniu 27. Czerwca z załogi stolicy, wydając okrzyki: niech żyje królowa! Śmierć ministrom! Generałowie Dulce, O'Donnell i Merino stanęli na czele powstania wraz z brygadierem Schagne, który ruszył za powstańcami. Ludność niebrała żadnego udziału w tym powstaniu. Powstańcy opuścili Madryt i ruszyli do Saragossy. Nazajutrz królowa i ministrowie wrócili do Madrytu i przyjmowani byli po drodze okrzykami przychylnymi. Madrycka gazeta ogłasza dekret, mocą którego odjęto generałowi Dulce tytuły i stopień, drugi dekret zaprowadza stan oblężenia i wyznacza komisya wojskowa. Kolumna wojska wyszła za powstańcami, aby na nich uderzyć pod Alkala. Wierne to wojsko okazuje wielkie uniesienie dla sprawy królowej. Wiadomości z prowincyi są pomyślne i zwycięstwo rządu zabezpieczone. Generał Dulce był dotąd jeneralnym inspektorem całej kawaleryi hiszpańskiej.

Według depezy nadesłanej telegrafem przez Bajonę do Paryża z Madrytu pod d. 29 Czerwca, opuściło 2000 kawaleryi Madryt, mając na czele generała Campuzano i jen. O'Donnella, który oddawna ukrywał się w tej okolicy. Wojsko to ruszyło do Alkala.

Austrya.

Patent cesarski z d. 23. Maja 1854 zaprowadzający w całym obrębie monarchii powszechną ustawę górnictwa.

My Franciszek Józef pierwszy z bożej łaski cesarz austriacki itd. itd.

Przekonawszy się o niedokładności obowiązujących obecnie ustaw górnictwowych, znacznie od siebie różnych w wielu krajach koronnych i niekoronnych z innymi częściami ustawodawstwa, uznaliśmy potrzebę poddania ich pod ścisły rozbiór i polecenia sporządzić ogólną ustawę górnictwa austriacką odpowiednią właściwościom górnictwa, a zarazem zgodną z wszystkimi innymi gałęziami ustawodawstwa.

Projektowi w tej mierze wygotowanemu po zasięgnięciu zdania naszych ministrów i wysłuchaniu naszej rady państwa, udzieliwszy nasze cesarskie przyzwolenie, rozporządzamy jak następuje:

Art. I. Załączona tu ustawa górnictwa obowiązuje we wszystkich krajach koronnych naszego państwa, i wchodzi w wykonanie z dniem 1. Listopada 1855. W królestwach naszych Lombardy, Wenecyi i Dalmacyi, tudzież na Pograniczu wojskowym, czas wprowadzenia tej ustawy w wykonalność osobnemi rozporządzeniami oznaczonym i obwieszczonym będzie.

Art. II. Z dniem pomienionym wszystkie dawniejsze ustawy do tego przedmiotu odnoszące się, tak te, które w dawniejszych przepisach górnictwowych dla różnych krajów koronnych wydane zostały, jako też w innych przepisach pod jakąkolwiek formą istniejących, tudzież wszelkie dawniejsze prawa zwyczajowe tracą moc obowiązującą.

Art. III. Wszystkie prawa odnoszące się do górnictwa nabyte w moc dawniejszych ustaw górnictwowych utrzymane zostają. W jaki jednak sposób prawa odnoszące się do górnictwa w moc dawniejszych ustaw nabyte, wprowadzone być mają w zgodność z przepisami nowej ustawy górnictwej, i w jaki sposób przy zastosowaniu tej ostatniej do podobnie już istniejących praw, ma być postępowaniem w przyszłości, to oznaczają bliżej przepisy przechodnie do tej ustawy załączone.

Art. IV. W postanowieniach dawniejszych ustaw górnictwowych pod względem praw monarszych do lasów pod względem innych przedmiotów, o których ustawa obecna nie traktuje, żadna nie nastąpi zmiana. W podobny sposób ustawa ta nie narusza w niczem praw jakie właścicielom kopalni i hut lub innym osobom służą na mocy nadań według dawniejszych ustaw górnictwowych, lub z innych jakich prawomocnych tytułów pod względem posiadania lub użytkowania z lasów lub części onych, pod względem służebności leśnych, pastwisk górskich lub pod względem innych stosunków nie będących przedmiotem ustawy górnictwej, o ile prawa rzeczzone przez inne jakie wśród tego rozporządzenia zmianom jakowym nie uległo.

Art. V. Wszystkie te huty i inne zakłady, których otwarcie wymagało wprawdzie konsensów od władz górnictwowych, które wszakże wedle nowej ustawy nie potrzebują na przyszłość pozwolenia od władz górnictwowych, podlegają od chwili obowiążania tej ustawy tak pod względem udzielenia zezwoleń na ich otwarcie, jak i pod względem nadzoru w prowadzeniu ich, władzy wyznaczonej w ogóle do zarządu sprawami rękodziel i fabryk. Postanowienia tyczące się takowych zakładów zawarte w urządzeniach kuźniczych, w przepisach cechowych i innych prawach, pozostają tymczasowo w swej mocy aż do wydania innych rozporządzeń w ustawach rękodzielnych i fabrycznych. W jaki sposób ma się odbyć wpisanie tych posiadłości do ksiąg gruntowych lub innych hipotecznych, to oznaczonem będzie osobnemi dekretemi.

Art. VI. Osobnym również przepisem naznaczony będzie czas zaprowadzenia ustawy tą obowiązujących opłat od wymiaru, tudzież zarzucenia opłaty kwartalnej lub innych tego rodzaju opłat wymiarowych. Opłaty dy-lacyjne i podatki istniejące pod nazwą taks kamery górnictwej mają być i nadal uiszczane, dopóki nowe prawo innych w to miejsce nie postanowi przepisów.

Art. VII. Postanowienia tyczące się urządzenia nowych władz górnictwowych osobnemi rozporządzeniami obwieszczone będą.

Art. VIII. Nasz minister skarbu polecone ma sobie wykonanie niniejszego patentu.

Dan w stołecznym naszym mieście Wiedniu d. 23. Maja 1854 r. panowania naszego szóstego.

Franciszek Józef w. r.

Baumgartner w. r. Hr. Buol Schauenstein w. r.

Na najwyższy rozkaz Ransonnet w. r.

— Gazeta Wiedeńska podaje między innymi zmiany w armii, po części już w Soldaten-Freund poprzednio umieszczone: Szef jeneralnego sztabu kwaterymistrzostwa Fzm. baron Hess otrzymał naczelną dowództwo 3 i 4tej armii. Jen. jazdy hr Schlik naznaczony komendantem 4 armii. Fmpor. Parrot komendantem 2 korpusu piechotnego armii, a fmpor. hr. Clam-Gallas komendantem komendantem 2 korpusu jeźdźnego armii, wszyscy trzej tymczasowo. Jen. major Schobeln przydzielony komendantowi wojsk rezerwowych 2 korpusu piechotnego armii. Następnie przy komendzie 4 armii: jen. major i brygadyer Józef Soksewits pierwszym jeneralnym adjutantem; fmpor. Józef Singer szefem sztabu jeneralnego; jen. bar. Józef Smola dyrektorem i pulk. Juliusz Wurmbb ze sztabu inżynierii polowej; fmpor. Teuchert do jeneralnej komendy armii.

Turecja.

— W rzędzie licznych drobnych wiadomości obiegających w Widdyniu za których prawdziwość trudno zaręczać, jest jedna o utopieniu się w dniu 11 Czerwca 60 ludzi i jednego działa z patrolu rosyjskiego wysłanego na drogę ku Bazarezykowi, który zmyliwszy drogę wpadł na bagna, a druga iż właściciele stada owiec kilkudziesięcunego przyjąwszy na siebie charakter podanych austriackich przysili w d. 8. ks. Gorczakowa, aby im pozwolił stada te przebrać przez most pod Kalaraszem na pastwiska Bułgarskie. Owce przeszły bezprzeszkodnie rejon wojsk oblegających i znikły w jednej z tureckich warowni, a tym sposobem twierdza w żywność zaopatrzoną została.

— W Turnu-Sewerin tudzież po innych miastach małej Wołoszczyzny spodziewają się zjazdu komisji tureckiej celem rozpoznania czynności tych bojarów, którzy wraz z cofnięciem się Rosyan kraj opuścili i mimo wezwań niewracają, a tem samem okazują swoją nieprzychylność Turkom. Zdaje się że krok ten pod pozorem ogólnym wymierzony jest szczegółowo przeciw Obrenowiczom. Emigranci wołoscy z roku 1848 których znaczna liczba bawi w Widdyniu i ztamtąd odwiedza małą Wołoszczyznę, mieli otrzymać rozkaz udania się do Konstantynopola. Mówią że uczyniono to przez wzgląd na Austryę, której niechce się teraz Turcyja narząca, a rzeczeni emigranci zostawali w ścisłych stosunkach z naczelnikami ruchu w Węgrzech w r. 1848.

Kronika miejscowa.

Kobylin, 1 Lipca. — Na dn. 15 Maja r. b. zgromadziło się w skutek wezwania pana prezesa naczelnego 59 nauczycieli do Lewkowa, w celu objaśnienia się, lub wyuczenia pszczelnictwa. Samo hasło, że ks. Dzierzon do nas przybędzie, zdolało z najodleglejszych stron księstwa spowodować nauczycieli trudniących się dotąd pszczelnictwem do podjęcia tak kosztownej podróży, każdy bowiem z nich w ciągu swęj praktyki napotkał na wątpliwości, dla usunięcia których nie było w książkach środka. Lubo nie sam ks. Dzierzon przybył, tylko brat stryjeczny i współpracownik jego na wzmianko-

wane miejsce, przecież wszyscy nie odjechali bez korzyści i zadowolenia. Praktyczny ten człowiek w swoim zawodzie dokładał wszelkiego starania i wiadomości, aby zaufaniu i potrzebie odpowiedział. Ubolewać tylko trzeba nad czasem straconym tych pp. nauczycieli, którzy nie mając żadnego wyobrażenia o pszczołach, przybyli, aby przez tak krótki czas mogli się nauczyć pszczelnictwa, ci bowiem bez odniesienia korzyści wrócili do domu.

Co do samego wykładu p. Dzierzona, nie było w nim nic systematycznego, przeszedł w nauce swęj ogólnej (szczególne oprócz tego na prośbę każdego udzielał rady i nauki) o poznawaniu zarodu, aby umieć zapobiedz zupełnemu osieroceniu roju, o gatunkach pszczoł, o czasie ich wylęgu, sposobie tworzenia rojów dowolnych (wypukaniu), o godzeniu pszczoł z różnych ulów wziętych, wzmocnieniu pszczoł itp. Podał także zgromadzonym różne sposoby robienia pudeł dla pszczoł i wytknął ich użyteczność; szczególnie polecił czworaki, to jest skrzynkę dla 4 rojów z desek jednocalowych wyscielanych słomą, jako najcieplejszy i najmniej kosztowny. Nadmienić tu wypada, iż chęć powołania nauczycieli na kurs pszczelny z strony Wgo Lipskiego była najszlachetniejszą, dla tego zgromadzeni poczuwając się do okazania swęj wdzięczności wręczyli mu w końcu adres dziękczynny.

Kobylin, 1 Lipca. — Od godz. 8 wieczorem ciągła ulewa, wody tak się wzniosły, iż zalały wszelkie okoliczne ogrody i szorują w części po brukach niektórych ulic miasta, niemniej porozrywała drogi tak, iż poczta z Krotoszyna do Leszna na Kobylin idąca nie przyszła. Nędza w mieście tutejszem już i tak dla obecnej drogocności wielka, na przyszłość tem oczywistszą będzie, gdyż wszystkie ziemniaki i kapusty mieszkańców na łokieć pod wodą. Już jest 2 godzina po południu, a woda coraz więcej przybiera, musiały się stawy w okolicy Koźmina porozrywać. Hr. Mielżyńskiemu utonęły 4 konie fornalskie, z którymi fornal wracał z Rembiechowa na stary Kobylin. Tylko pomoc, którą poniosło kilku odważnych mieszkańców z miasta, zdolała ocalić życie fornalowi.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 5. Lipca. — Pszenica 86—100 tal., żyto 71—76 tal., jęczmień 53—58 tal., owies 37—42 tal., groch 68—75 tal., olej rzepiowy 13 $\frac{5}{12}$ tal., olej lniany 13 $\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki 34 $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, d. 5. Lipca. — Zyto 70—74 tal., okowita 10 $\frac{7}{8}$ tal., olej rzepiowy 12 $\frac{5}{8}$ tal.

Ostrzeżenie.

Jakiś niewysłyszony dotychczas oszust napisał do niektórych obywateli W. K. Poznańskiego mojem i kilku innych akademików tutejszych nazwiskiem podpisaną prośbę o przesłanie pod adresem Ordenga poste restante Breslau wsparcia dla kilku emigrantów udających się do Ameryki. Ponieważ cała rzecz jest zmyślona a nazwiska sfalszowane, ostrzega się niniejszem wszystkich, którzy podobną prośbę odebrali, ażeby pod wymienionym adresem żadnych składek nie przesyłali, lub już przesłane cofnąć kazali. Wszelkie kroki dla wykrycia sprawcy tak bezczelnego oszustwa rozpoczęto.

Wrocław, d. 3 Lipca 1854.

Łowiński U. P.

W księgarni Zupańskiego jest do nabycia

KUJAWIAK
P. H. WIENIAWSKI

dedię

à Madame la Comtesse

MICHELLE CZAPSKA

née Comtesse Czapska.

Cena 2 Złp.

Szanownej Publiczności mam honor donieść, iż uzyskawszy konsens rządowy, Szkołę i Pensyonał dla panien w mieście tutejszem założyłam. Długoletniem nauczaniem i wychowywaniem panien w rządowych i prywatnych zakładach przygotowana, spodziewam się, że sumiennocią i troskliwością wkrótce pozyskam zaufanie wszystkich tych Rodziców, którzy mi swoje córki powierzyć raczą. Drukowany prospekt zakładu mego na żądanie przelać mogę. Kurs nowy z dniem 1. Września się rozpoczyna.

Chelmuo, dnia 15. Czerwca 1854.

Flora Synoradzka.

Aukcja mebli.

W piątek, dnia 7. Lipca r. b. przed południem od godziny 9tej sprzedawać będę sposobem publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę w domu **Dressla** pod Nr. 3. wielkiej Garbarskiej ulicy z powodu zmiany miejsca

różne meble mahoniowe, brzo-
zowe i ołszowe,

jako to: stoły, krzesła, komody, kanapy, szafy, zwierciadła, obrazy, starożytny zegar ścienny itd., tudzież **rozmaite sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie.**

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Magazyn mebli **Mejera Kantorowicza** w rynku Nr. 52 poleca Szanownej Publiczności swój wielki zapas mebli z wszelkiego drzewa, zwierciadła w złotych ramach, stoły marmurowe i roboty tapiserskie w najnowszym guście, wszystko po najtańszych cenach.



Do łaskawego uwzględnienia.



Także w **Sobotę** zrana od godziny 8ej będzie lokal przy Fryderykowskiej ulicy pod Nr. 14. obok poczty (w domu **Edwarda Kaatz**) na pierwszym piętrze bez przerwy otwarty, w którym się sprzedaje

plótno po znacznie niższych cenach

w zamiarze zupełnego wypróżnienia składu towarów.

H. Cohn.

NB. **Z powodu wyjazdu** odbywa się sprzedaż tylko jeszcze **trzy dni.**

Książka pod tytułem „Ołtarzyk polski“ z cyfrą **E. Z.** w handlu moim zostawiona, może być odebrana.

Handel płócien **S. Kantorowicza**, przy rynku Nr. 65.

Kram i piekarnia z mieszkaniem są do wynajęcia od 1. Października.

J. Freundl.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 5. Lipca 1854.	Sto- pa pCt.	Na pr. korant	
		papie- ram	goto- wizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	—	97 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	4 $\frac{1}{2}$	95 $\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1852	4 $\frac{1}{2}$	95 $\frac{1}{2}$	—
Obługi długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	84 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskiego	—	—	138
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	82	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	97 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	95 $\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	91 $\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100
dito W. X. Pozn., nowe	3 $\frac{1}{2}$	93 $\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	89 $\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93 $\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	107 $\frac{1}{2}$
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	84 $\frac{1}{2}$	—

Nowe Kupony do Listów Zastawnych polskich sprowadza tanim kosztem

A. Remus.

W nowo urządzonym sklepie na mleko Dominii **Tarnowo** (w domu Weichera w starym rynku) dostać można codziennie świeżego mleka, smietany i masła. Tamże przyjmują się też zlecenia na wszelkie gatunki jarzyny i drobiazgu, które jak najpункtualniej wykonane będą.

W Sokolnikach Wielkich pod Szamotułami potrzebny jest **zdany ogrodowy od świętego Michała r. b.**